

Gmina Korzenna ma pomysł jak jednocześnie oszczędzać i zarabiać

Prawdziwy majątek ukryty w skale

Jeszcze w tym roku w gminie Korzenna może zostać uruchomiony kamieniołom pozwalający na pozyskiwanie kruszywa dla potrzeb własnych inwestycji i sprzedawanie części urobku, co przyniesie gminnej kasie konkretny dochód. Miejscem pozyskiwania kamienia ma być teren o powierzchni około 1,45 ha w Milkowej. Tam przed laty mieszkańcy sami odsłanili pokład skalny, pozyskując niewielkie ilości kamienia dla własnych potrzeb. Teraz gmina Korzenna chce uruchomić wydobycie na większą skalę. Uruchomienie kamieniołomu muszą poprzedzić dokładne badania geologiczne, ale już teraz wstępne oględziny specjalistów sugerują, że jakość skały i wielkość pokładów pozwalają na snuć planów budowy własnego wyrobiska.

- Planujemy budowę nowych dróg w gminie i własny materiał na podbudowę będzie tu ogromnym ułatwieniem - mówi wójt Korzennej Leszek Skowron. - Dzisiaj jest taki bum inwestycyjny i problem z materiałem, że firmy, które budują drogi zaczynają sprowadzać budulec ze Szwecji. Chcąc kupić kruszywo choćby w pobliskich Kłęczanach, trzeba się zapisać do dłu-



Z kamieniołomu w Milkowej można by było pozyskiwać materiał taniej, bez kolejki i dodatkowo zarabiać na jego sprzedaży

FOT. ARCHIWUM

giej kolejki. W kamieniołomie w Milkowej moglibyśmy pozyskiwać materiał taniej, bez kolejki i dodatkowo zarabiać na jego sprzedaży.

Gmina nie może samodzielnie prowadzić działalności gospodarczej, niezbędne jest utworzenie spółki prawa handlowego. Najprawdopodobniej byłaby to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ze stuprocentowym udziałem gminy. Minimalny kapitał założycielski potrzebny do tego

wynosi 50 tys. zł. Faktycznie jednak wydatki musiałyby być znacznie większe. Spółkę trzeba przecież wyposażać przede wszystkim w sprzęt do eksploatacji kamieniołomu. - Na początek należałoby się liczyć z kwotą rzędu kilkuset tysięcy złotych - ocenia Andrzej Czerniecki, zastępca wójta dodając, że gmina chciałaby jak najbardziej ograniczyć koszty związane z działalnością spółki. Dlatego planuje się do minimum zredukować wydatki osobowe.

- Trzeba będzie te środki znaleźć we własnej kasie, ale przy dzisiejszej koniunkturze, wszystko może się zwrócić w rok - dodaje wójt Skowron.

Wkrótce gotowy będzie wniosek o koncesję na rozpoznanie kopaliny, a w ślad za nim pójdzie prośba o pozwolenie na eksploatację.

O ile nic nie stanie na przeszkodzie, spółka będzie mogła rozpocząć działalność jesienią tego roku.

ŚLAWOMIR WRONA